

*Krzysztof Walczak**

Zapomniana warszawska drukarnia braci Hindemithów. Dzieje i dorobek

ABSTRAKT

Autor artykułu przypomina losy zapoznanej tłoczni założonej w Warszawie przez synów znanego kaliskiego drukarza Karola Wilhelma Hindemitha. Typografia, mimo krótkiego okresu działania, pozostawiła po sobie sporo interesujących edycji, jej rozwój przerwała niespodziewana śmierć jednego z właścicieli. Dzieje zapomnianej drukarni wzbogacają historię XIX-wiecznego drukarstwa warszawskiego.

SŁOWA KLUCZOWE

bracia Hindemith, drukarnie, wydawcy, Warszawa, drukarstwo XIX wieku

231

Karol Wilhelm i Gustaw Alfred Hindemithowie Rodzinne tradycje

Wiek XIX był czasem szybkiego rozwoju sztuki drukarskiej, zarówno w sferze technologicznej, jak i nakładowej. Dominującym ośrodkiem wydawniczym Królestwa Polskiego była Warszawa, jednak postęp w zakresie drukarstwa i edytorstwa obserwowano także w mniejszych miastach, zazwyczaj stanowiących siedziby województw, później zaś guberni.

Jednym z takich ośrodków miejskich był wielkopolski Kalisz, od stuleci stolica województwa kaliskiego, w wieku XIX zaś siedziba władz departamentowych, wojewódzkich, wreszcie gubernialnych, aż po feralny sierpień 1914 roku i dramat miasta zniszczonego przez wojska niemieckie w sposób niemający w tym czasie precedensu. Wiek ten stanowił czas znacznego rozwoju miasta (szczególnie w okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego 1815–1830 oraz w czasie trwania drugiej guberni 1867–1914), nie wyłączając

* Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, e-mail: krzysztof.walczak@op.pl; ORCID: 0000-0001-7581-2730

produkcji drukarskiej. Wyróżniającym się w tej sferze zakładem, choćby poprzez fakt, że działał nieprzerwanie przez 115 lat, była tłocznia prowadzona przez rodzinę Mehwaldów i Hindemithów¹, działająca od 1800 roku aż po jej zniszczenie w sierpniu 1914 roku. Warsztat Karola Wilhelma Mehwalda powstał kilka lat wcześniej w Lesznie, jednak dopiero zaproszenie młodego wówczas drukarza do Kalisza i nadanie mu godności uprzywilejowanego drukarza króla pruskiego rozpoczęło szybki rozwój tej tłoczni, kontynuującej w Kaliszu tradycje drukarni Jana Wolraba Młodszego, Wojciecha Gedeliusza, wreszcie miejscowych jezuitów.

O ile losy drukarni Mehwalda i Hindemitha były dość dobrze znane za sprawą zarówno not biograficznych², jak i przyczynkarskich opracowań (często omawiających edytorski dorobek obu warsztatów)³, pewną zagadką pozostawała mało znana tłocznia warszawska, występująca pod nazwą „Bracia Hindemith”, obecna pośród warszawskich instytucji typograficznych około połowy XIX stulecia. Autorka biogramu Karola Wilhelma Hindesmitha – Janina Ociepko – pisała o niej w sposób następujący: „W latach 50–60-tych XIX w. istniała w Warszawie drukarnia pf. Bracia Hindemith, która wykonywała wówczas m.in. »Kalendarz Domowy

¹ Losy Karola Wilhelma Mehwalda oraz jego siostrzeńca Karola Wilhelma Hindemitha zostały opisane w książce Krzysztofa Walczaka: *Karol Wilhelm Hindemith (1810–1890): drukarz i wydawca*, Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2015, zaś dzieje ich drukarni opisał tenże autor w pracy *Drukarskie tradycje kaliskiej tłoczni Mehwaldów i Hindemithów*, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1–2, s. 3–38.

² Najważniejsze z nich to biogram Karola Wilhelma Mehwalda autorstwa Bogumiła Karkowskiego: *Mehwald Karol Wilhelm [w:] Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa: PWN, 1972, s. 574, a także biogram autorstwa Janiny Ociepko: *Hindemith Karol Wilhelm*, ibidem, s. 331–332, jak również nowsze opracowania, biogramy autorstwa Zbigniewa Chodyły w *Wielkopolskim słowniku biograficznym* (Warszawa–Poznań: PWN, 1981, s. 254, 463–464). Co istotne, dopiero najnowsze ustalenia, oparte na źródłach archiwalnych, pozwoliły wyjaśnić skomplikowane stosunki rodzinne obu drukarzy. Karol Wilhelm Hindemith był siostrzeńcem K. W. Mehwalda, a jednocześnie mężem bratanicy żony starego drukarza, Joanny Zuzanny Mehwald. Nigdy jednak nie był jego zięciem, jak donoszą autorzy wielu informacji biograficznych (małżeństwo Mehwaldów pozostało bezdzietne), bowiem Joanna Zuzanna Mehwald adoptowała bratanicę dopiero po śmierci męża.

³ Szczególne zasługi dla przypomnienia dorobku wydawniczego obu drukarzy ma Edward Polanowski, omawiając zwłaszcza działalność drukarską Karola Wilhelma Hindemitha, wiążącą się z edycją „*Kaliszanina*”, jednego z najbardziej zasłużonych pism periodycznych w dziejach Kalisza. Zob. E. Polanowski: *Drukarstwo, księgarnie i czytelnice [do 1914 roku]* [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977, s. 454; idem: „*Kaliszanin*” (1870–1892), „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1976, R. 15, z. 2, s. 239–251 i praca E. Steczek-Czerniawskiej: *Kalendarze kaliskie: obraz minionego świata*, Kalisz: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2011.

i Gospodarski», sprzedawany w Kaliszu w drukarni H. O firmie tej brak bliższych danych”⁴.

Dzisiaj wiemy, iż tłocznia „Braci Hindemith” została utworzona przez najstarszych synów Karola Wilhelma Hindemitha⁵ – tychże imion Karola Wilhelma (1834?–1860) oraz Gustawa Alfreda (1835–1895) – organizujących (zapewne po latach terminowania w zakładzie ojca) własne przedsiębiorstwo. Aby nie stać się konkurencją na terenie stosunkowo niewielkiego ośrodka miejskiego, jakim był Kalisz, młodzi typografowie założyli – zapewne nie bez pomocy ojca – przedsiębiorstwo w stolicy Królestwa, rozpoczynając od końca 1855 roku prace drukarskie. Firma mieściła się w lokalu nr 495 przy ulicy Danielewiczowskiej⁶ (dzisiaj Daniłowiczowskiej) i dysponowała majątkiem dawnej drukarni Stanisława Strąbskiego.

Powstanie i działalność warszawskiej drukarni Hindemithów

Znany warszawski zakład Stanisława Strąbskiego funkcjonował od roku 1843 przy ulicy Bednarskiej. Dwa lata później drukarz przeniósł warsztat, uchodzący za pierwszą w Warszawie nowoczesną drukarnię przemysłową, na ulicę Danielewiczowską. Tam ukazywały się najwartościowsze edycje, w tym czasopisma („Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, „Biblioteka Warszawska”, „Tygodnik Lekarski”) druki urzędowe, a także starannie wydawane liczne druki muzyczne. Drukarnia szczyciła się edycjami o pięknej szacie graficznej, tłoczonych dla znanych warszawskich firm wydawniczych – m.in. A. E. Glücksberga, S. Orgelbranda i J. Klukowskiego⁷.

233

W 1848 roku S. Strąbski, na skutek trudności finansowych, sprzedał drukarnię Franciszkowi Szustrowi z prawem jej wykupu, później warsztat (lub jego część⁸) zakupił Szmul Zajdencejg, rychło jednak drukarnia

⁴ J. Ociepko: Hindemith Karol Wilhelm..., s. 331.

⁵ W małżeństwie z Joanną Szarlottą (Karoliną) Karol Wilhelm Hindemith miał ośmioro dzieci, zaś z kolejnego małżeństwa, zawartego po śmierci żony, jeszcze troje.

⁶ Nazwa taka utrzymywała się w XVIII i XIX wieku.

⁷ Więcej o działalności S. Strąbskiego w biogramie autorstwa Jana Rogali: Strąbski Stanisław Jan [w:] Słownik pracowników..., s. 860.

⁸ Transakcja ta została wyceniona na jedną trzecią pierwotnej wartości warsztatu, możliwe zatem, że licytacja objęła zaledwie część wyposażenia drukarni. Trudno sobie

została wystawiona na licytację. Jej nabywcami – zapewne w 1854 lub 1855 roku – okazali się młodzi drukarze z Kalisza, zapoczątkowując działalność warszawskiej drukarni Braci Hindemith.

Profil produkcji i zachowane edycje

Głównym nurtem dość skromnej produkcji drukarskiej warsztatu Braci Hindemith pozostawały niemal przez cały czas istnienia tłoczni kalendarze. Wynikało to nie tylko z tradycji kaliskiej drukarni Mehwalda i Hindemitha, lecz także z faktu, iż prawa do druku kalendarzy ojciec młodych drukarzy przekazał synom, zaprzestając ich tłoczenia w Kaliszu. Druk ten, pod nazwą „Kalendarz domowy i gospodarski”, ukazywał się od 1855 roku (na rok przestępny 1856) i wydany został zarówno nakładem, jak i drukiem Braci Hindemith, jednakże jako miejsce składu głównego, czyli miejsca przechowywania nakładu, wskazany był kantor drukarni kaliskiej. Ukazało się siedem edycji tego kalendarza, na lata 1856–1862, liczącego zazwyczaj około 60 stron druku i zachowanego w kilku polskich bibliotekach⁹. Drugim kalendarzem tłoczonym w warszawskim warsztacie Hindemithów, tym razem na zlecenie L. Saltzsteina (zapewne właściciela księgarni w Warszawie przy ul. Przechodniej), był „Kalendarz astronomiczno-gospodarski”, którego dwie edycje (na rok 1861 i 1862) ukazały się drukiem Braci Hindemith. I ten kalendarz zawierał około 60 stron druku i był pozbawiony bardziej istotnych treści, np. literackich.

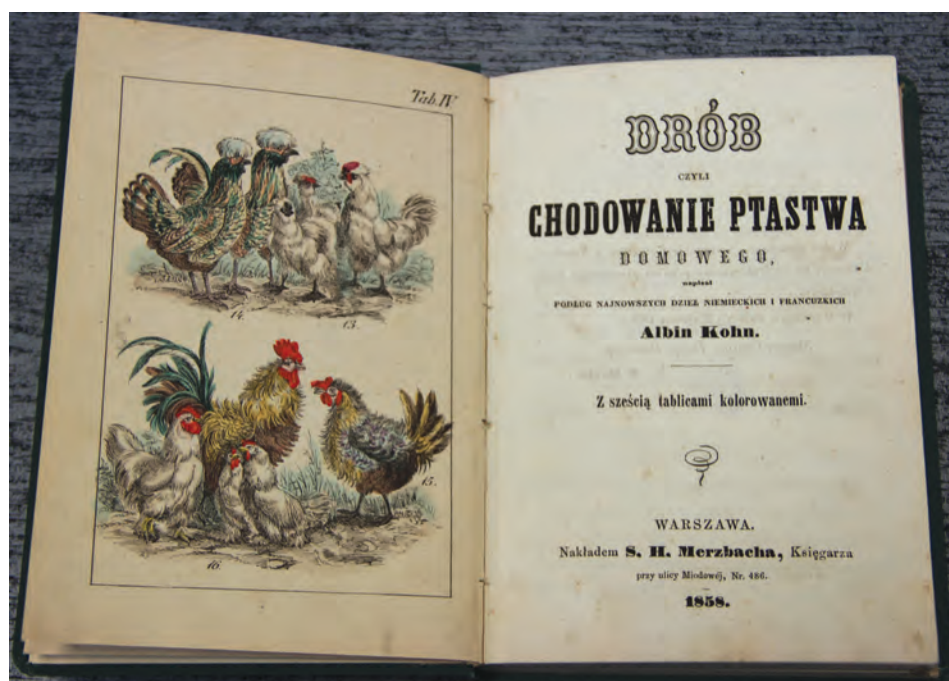
Poza „Kalendarzem domowym i gospodarskim” Hindemithowie praktycznie nie prowadzili działalności nakładowej, skupiając się na zleceniach drukarskich. Wyjątkiem był wydawany jeszcze przez S. Strąbskiego literacko-naukowy „Rocznik na rok zwyczajny...”, którego ostatnią edycję na 1856 rok finansowali młodzi drukarze po przejęciu drukarni od Stanisława Strąbskiego. W rzeczy samej, prasy zakładu Hindemithów opuściło stosunkowo niewiele druków o istotnym znaczeniu. Można do nich zaliczyć jeden z pierwszych wytworów tłoczni, jakim była książka Wiktora Kochańskiego (wydana jednak anonimowo) *Urządzenia obowiązujące w Królestwie Pruskiem co do środków zaradczych przeciw szerzeniu się księ-*

wyobrazić, by w przeciągu kilku zaledwie lat wartość majątku tłoczni uległa tak gwałtownej dekapitalizacji.

⁹ Większość egzemplarzy znajduje się w posiadaniu Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Biblioteki Muzeum Czar-toryskich w Krakowie.

gosuszu i wytępienia tej zarazy, sygnowana przez drukarzy w 1856 roku¹⁰. W kolejnym roku ukazała się edycja autorstwa Adolfa Franza Friedricha Ludwiga von Knigge *O poznawaniu ludzi z zewnętrznych oznak, podług starożytnych i nowoczesnych pisarzy (Z trzema tablicami rycin) oraz o obchodzeniu się z ludźmi chroniącem nas od licznych przykrości i nieszczęść*. To popularne w kręgu literatury niemieckiej dzieło „podług trzynastego wydania dzieła A. Barona Knigge”, przerobił J. N. Kurowski, kryjący się zresztą pod kryptonimem składającym się z inicjałów imion oraz nazwiska.

W 1858 roku drukarzom udało się nawiązać kontakty ze znaną warszawską firmą księgarską S. H. Merzbacha, co zaowocowało drukiem książki autorstwa Albina Jakuba Kohna (1820–1880) *Drób czyli chodowanie (!) ptastwa domowego, napisał podług najnowszych dzieł niemieckich i francuzkich... Z sześcią (!) tablicami kolorowanymi*. Druk ten, dość starannie wydany, uzyskał barwny frontispis, co było rzadkością w wytworach tłoczni Hindemithów.



Fot. 22. Strony tytułowe książki A. J. Kohna *Drób czyli chodowanie ptastwa domowego*
Źródło: ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

¹⁰ W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się też egzemplarz drugiej, znacznie poszerzonej edycji z tego samego roku, której druku jednak nie dokończono.

W tym samym roku spod pras drukarni Braci Hindemith wyszła jeszcze jedna praca A. J. Kohna, zatytułowana *Rośliny pastewne, ich uprawa i pielęgnowanie*, wydany tym razem nakładem Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego & Co., zaś do ciekawszych i bardziej ambitnych edycji należał też podręcznik Bolesława Kołodzińskiego, zatytułowany *Geografia Królestwa Polskiego podług najnowszych źródeł skreślona przez ...* i wydany nakładem znanego warszawskiego księgarza Aleksandra Lewińskiego. Stało się to jednak już w 1862 roku, to jest ostatnim roku działalności zakładu Hindemithów.

Mniej ambitną, lecz ciekawą ofertą drukarską tłoczni były dość liczne katalogi księgarskie, tłoczone na zamówienie właścicieli tych zakładów. Już w 1857 roku ukazał się *Catalogue des livres de lecture français, qui se trouvent chez L. Drwalewski libraire, rue des Faubourg de Cracovie Nr. 415 Palais de Mr. Le Comte Potocki*¹¹. W tym samym roku warsztat Braci Hindemith opuścił jeszcze jeden katalog, tym razem wykazujący zawartość księgarni W. Rafalskiego w Warszawie.

Katalogami zaowocowała również współpraca drukarzy z firmą S. H. Merzbacha¹². W 1858 roku z pras zszedł *Wyciąg z katalogu Księgarni S.H. Merzbacha w Warszawie*, zaś w roku następnym *Katalog dzieł nakładowych Księgarni S.H. Merzbacha*. Te drobne druki, liczące około 30 stron, uzupełnione zostały nieco obszerniejszym, bo pięćdziesięciostronicowym efektem współpracy Hindemithów z innym warszawskim księgarzem – w 1862 roku wydano *Katalog książek polskich do abonowania w księgarni Aleksandra Lewińskiego przy ulicy Miodowej pod filarami*¹³.

Najistotniejszą częścią produkcji drukarni Braci Hindemith był druk dziennika „Warschauer Zeitung”, ukazującego się w latach 1859–1863 i drukowanego niemal do końca istnienia tego pisma przez młodych typografów. Periodyk od drugiego maja 1859 roku ukazywał się codziennie oprócz niedziel, pierwotnie w formacie 31x25,5 cm, lecz już po pół roku istnienia znacznie powiększono format (39x24,5 cm), który odąd zawierał dwułamową kolumnę.

Zarówno redakcja, jak i ekspedycja pisma mieściły się w siedzibie drukarni, trudno jednak orzec, czy właściciele tłoczni mieli cokolwiek wspólnego z redagowaniem dziennika, bowiem dopiero od 1862 roku, już po sprzedaży drukarni, pojawia się w stopce numerów podpis – J. C. Maron Redacteur.

¹¹ Leonard Drwalewski (1822–1888), księgarz w Krakowie. Druk ten zachował się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

¹² T. Popiel: Merzbach Samuel Henryk [w:] *Słownik pracowników...*, s. 578–579.

¹³ Aleksander Lewiński (ur. 1831).



Fot. 23. Winieta „Warschauer Zeitung”
Źródło: ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

Dziennik można było zaprenumerować i tak abonament w Warszawie kosztował miesięcznie 50 kopiejek, kwartalnie – 1 rubel 42 i ½ kop., półrocznie – 2 rb. 85 kop., rocznie – 5 rb. 40 kop. Na prowincji maj i czerwiec – 1 rb. 56 kop., potem kwartalnie 2 – rb. 33 kop. Cenę ogłoszeń określono na 5 kopiejek (10 groszy polskich) za cał. Numer dziennika zawierał zwykle cztery strony, rzadko objętość zwiększano do sześciu. Często wydawano dodatki nadzwyczajne, zazwyczaj dwustronicowe, dołączane do gazety. W pierwszym numerze zamieszczono prospekt periodyku. „Warschauer Zeitung” ukazywała się o godzinie pierwszej po południu i (jak przewidywał wydawca) musiała być do godz. 15 w rękach abonentów.

Gazeta była przeznaczona dla środowiska polskich Niemców i przynosiła wiadomości polityczne oraz gospodarcze. Posiadała następujące działy:

- AUSLAND (Deutschland, Ausserdeutsches Oesterreich, inne kraje w miarę potrzeb)
- LOKALBERICHTE (z Warszawy i Łodzi)
- AUS DER PROVINZ (z terenu Królestwa Polskiego)
- VERMISCHTES
- NEUESTE NACHRICHTEN
- INSERATE

U dołu strony drugiej i trzeciej (na tzw. rozkładówce) zamieszczano większe formy popularnonaukowe, literackie i felietonowe. Przykładowe tytuły to: *Briefe aus Brześć Litewski*, *Die Polizei bei Griechen und Römern*, *Refröck und Krynoline. Ballscene. Aus dem polnischen* von Józef Korzeniowski. *Wystawa krajowa sztuk pięknych* (tytuł niemiecki i polski), *Fräulein Sobieradzka* von Kraszewski, felietony różnych autorów.

Zamieszczano ogłoszenia firm, nie różnicując właścicieli według narodowości¹⁴; promowano m.in. polskie sztuki teatralne, podając tytuły spektakli w języku polskim. Pismo było naturalnie poddawane cenzurze i zaopatrywane klauzulą „Zu drucken erlaubt Zensor Fecht”.

W 1862 roku ze względu na rezygnację Gustawa Hindemitha z prowadzenia drukarni i jej sprzedaż, ostatnim numerem „Warschauer Zeitung” sygnowanym przez drukarnię Braci Hindemith był nr 225 z 3 października (21 września starego stylu) 1862 roku. Kolejne numery, pierwotnie podpisywane „Druckerei In Haus Nr 495”, zaczął sygnować nowy właściciel drukarni przy ulicy Danielewiczowskiej 495a – August Liefeld. Ten stan trwał do roku 1863, kiedy po wydaniu 196 numerów pismo przestało się ukazywać.

Likwidacja drukarni

Brak materiałów źródłowych nie pozwala ocenić kondycji finansowej drukarni Hindemithów, a tym samym dopatrywać się tutaj źródeł jej upadku. Zapewne jednak przyczyna likwidacji przedsięwzięcia młodych drukarzy była zupełnie inna. Mogła nią być niespodziewana śmierć starszego z braci – Karola Wilhelma – który zmarł „po krótkiej ale ciężkiej chorobie” 14 marca 1860 roku w wieku zaledwie 26 lat. Młodego drukarza pochowano po pożegnaniu w ewangelicko-augsburskiej kaplicy szpitalnej w dniu 17 marca tegoż roku na warszawskim cmentarzu tego wyznania¹⁵. Mimo to warsztat działał nadal pod niezmienioną nazwą jeszcze dwa lata, kiedy to Gustaw Hindemith zdecydował się sprzedać drukarnię Augustowi Liefeldowi, który przejął druk „Warschauer Zeitung”, a zapewne także inne zlecenia drukarni Braci Hindemith.

¹⁴ Znaleźć tu można m.in. inseraty księgarni warszawskich Edwarda Wendego i Gustawa Gebethnera.

¹⁵ Notatka w „Warschauer Zeitung” 1860, nr 62, s. 3. Fakt pochówku został odnotowany także w pracy Eugeniusza Szulca: *Cmentarze ewangelickie w Warszawie*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1989, s. 165, jednakże grób Karola Wilhelma Hindemitha nie zachował się.

Interesujące były też losy innej części produkcji wydawniczej i drukarskiej warsztatu Hindemithów, czyli kalendarzy. Ten rodzaj druków stanowił przez wszystkie lata podstawę działalności warsztatu, wzorem zresztą zarówno kaliskiej drukarni Karola Wilhelma Mehwalda oraz wdowy po nim, jak i późniejszych działań ojca młodych drukarzy – Karola Wilhelma Hindemitha. Ugruntowane co najmniej od 1809 roku tradycje kalendarzy kaliskich¹⁶, dość niespodziewanie przeniesione na grunt warszawski, uzyskały kontynuację w działaniach Jana Cotty'ego, który w 1866 roku zakupił od Augusta Liefelda dawną drukarnię Stanisława Strąbskiego, a później Braci Hindemithów¹⁷, przejmując też druk ich kalendarzy, ukazujących się przez lata w niemieckiej wersji jako „Neuer Kalischer Hauskalender für das Jahr...”. Interesującą glossą do tego wydania stała się notatka w jednym z numerów „Kaliszanina” z 1878 roku następującej treści:

W tymże miesiącu [wrześniu – przyp. KW] w Warszawie, nakładem Jana Cotty'ego, wyszedł z pod prassy kalendarz kaliski, ale nie w polskim, lecz niemieckim języku, zowiący się „Neuer Kalischer Hauskalender”. Dlaczego właściwie nazywa się kaliskim, nie wiemy, bo przecież o Kaliszu nic nie traktuje. Możeby szan. wydawca raczył coś przynajmniej pożytecznego o ruchu ekonomicznym, artystycznym i społecznym w kraju tutejszym w nim zamieścić. Nie będziemy się za to gniewali, ale prosimy uprzejmie o pamięć...

239

Notka sporządzona przez nieznanego dzisiaj z nazwiska redaktora dobitnie świadczy, jak szybko poszła w niepamięć krótka warszawska działalność Karola Wilhelma oraz Gustawa Hindemithów. Nic również nie wiemy o późniejszej działalności drugiego z braci, sądzić jednak należy, iż wrócił w jakimś momencie do rodzinnego miasta i zajął się działalnością kupiecką (takie tradycje w rodzinie Hindemithów nadal pozostawały żywe), bowiem nazwisko Gustawa Alfreda zostało odnotowane w księdze zgonów kaliskiej parafii ewangelickiej w 1895 roku, ostatecznie zamykając dzieje drukarni Braci Hindemith – Druckerei Gebrüder Hindemith.

¹⁶ Mowa tu o tradycji XIX-wiecznych kalendarzy kaliskich, wiadomo jednak, iż znane kalendarze produkowali także kaliscy jezuici. Por. Elżbieta Steczek Czerniawska: *Kalendarze kaliskie: bibliografia*, Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1994.

¹⁷ Z. Dobrzański: Cotty Jan [w:] *Słownik pracowników...*, s. 133.

Bibliografia

- Chodyła Z.: Hindemith Karol Wilhelm [w:] Wielkopolski słownik biograficzny, Warszawa–Poznań: PWN, 1981, s. 2544.
- Chodyła Z.: Mehwald Karol Wilhelm [w:] Wielkopolski słownik biograficzny, Warszawa–Poznań: PWN, 1981, s. 463–464.
- Dobrzański Z.: Cotty Jan [w:] Słownik pracowników książki polskiej, red. I. Treichel, Warszawa: PWN, 1972, s. 133.
- Karkowski B.: Mehwald Karol Wilhelm [w:] Słownik pracowników książki polskiej, red. I. Treichel, Warszawa: PWN, 1972, s. 574.
- Ociepko J.: Hindemith Karol Wilhelm [w:] Słownik pracowników książki polskiej, red. I. Treichel, Warszawa: PWN, 1972, s. 331–332.
- Polanowski E.: Drukarnstwo, księgarnie i czytelnie [do 1914 roku] [w:] Dzieje Kalisza, red. W. Rusiński, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977, s. 453–457.
- Polanowski E.: „Kaliszanin” (1870–1892), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, R. 15, z. 2, s. 239–251.
- Popiel T.: Merzbach Samuel Henryk [w:] Słownik pracowników książki polskiej, red. I. Treichel, Warszawa: PWN, 1972, s. 578–579.
- Rogała J.: Strąbski Stanisław Jan [w:] Słownik pracowników książki polskiej, red. I. Treichel, Warszawa: PWN, 1972, s. 860.
- 240 Steczek-Czerniawska E.: Kalendarze kaliskie: obraz minionego świata, Kalisz: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2011.
- Steczek Czerniawska E.: Kalendarze kaliskie: bibliografia, Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1994.
- Szulc E.: Cmentarze ewangelickie w Warszawie, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1989.
- Walczak K.: Drukarskie tradycje kaliskiej tłoczni Mehwaldów i Hindemithów, „Roczniki Biblioteczne” 1986, R. 30, z. 1–2, s. 3–38.
- Walczak K.: Karol Wilhelm Hindemith (1810–1890): drukarz i wydawca, Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2015.

ABSTRACT

Forgotten Warsaw printing house of Hindemith brothers. The history and achievements

The article brings back the history of the forgotten printing house founded in Warsaw by the sons of a well-known printer from Kalisz, Karol Wilhelm Hindemith. The printing house has left a lot of interesting publications despite of its short period of activity, which was interrupted by the unexpected death of one of the owners. The history of the forgotten printing house enriches the history of the 19th century printing in Warsaw.

KEYWORDS

Hindemith brothers, printing houses, publishers, Warsaw, 19th century printing